

Agnieszka Martinka

www.polowinka.pl

Tel.: 510 821 230

Szanowna Pani

Monika Solarska-Głębocka

Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Pniewach

Pniewy 2

05-652 Pniewy

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do Michrowa i zorganizowanie spotkania w siedzibie Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Pniewach w dniu 11 listopada 2017 roku.

Jestem szczęśliwa i dumna, że to właśnie w dniu Narodowego Święta Niepodległości, dniu tak bardzo ważnym dla nas, Polaków, mogłam przyjechać do Biblioteki w Michrowie i wyświetlić projekcję multimedialną „Rowerem na Ural, do miejsca zesłania Ojca”; opowiedzieć o trudach pielgrzymowania do postsowieckiego łagru w Połowince na Środkowym Uraniu.

Wieczór 11 listopada 2017 roku zapadnie już na zawsze w mojej pamięci, bo był to wieczór wyjątkowy z wielu powodów! Z okazji 99. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości, z radości mego serca, że na spotkanie przybyło tak bardzo, bardzo dużo wspaniałych Gości – nie tylko mieszkańców Gminy Pniewy, ale i spoza jej granic, a nawet spoza granic Polski (Tajwan!).

Czuję się zaszczycona obecnością Pana Wiesława Nasiłowskiego, Wójta Gminy Pniewy; Pani Beaty Rajewskiej, artystki malarki z Piaseczna; Pani Agaty de Mezer, kompozytorki i pedagog z Warszawy. Za obecność na spotkaniu szczególnie gorąco dziękuję dzieciom i młodzieży! Dziękuję Wam, kochani, zdolni, młodzi ludzie, za patriotyczne pieśni, za chwile wzruszenia!

Pani Moniko, to był niezwykle, cudowny, ciepły, „rodzinny”, POLSKI wieczór! Jeszcze raz dziękuję Pani (i Pani mężowi) oraz Pani Annie Grabian za zaproszenie i znakomitą organizację tego ważnego przedsięwzięcia! Za kwiaty i polską gościnność! Wysoko cenię sobie Pani profesjonalizm i zaangażowanie, również urok osobisty!

Dziękuję za możliwość promocji mojej książki „Połowinka. Rowerem na Ural, do miejsca zesłania Ojca. Wspomnienia Ojca, wspomnienia córki”; za pomoc w utrwalaniu w naszej pamięci historii dzielnego harcerza, żołnierza AK, sybiraka, lekarza, męża, ojca,

dziadka – Zdzisława Martinki, który swoją biografią udowodnił, że to od nas zależy, czy w swoim życiu, do końca pozostaniemy wierni Zasadom!

Mam nadzieję, że podróż śladami wojennymi mego Taty i jemu podobnych, inspirowana rodzinną historią, była dla uczestników spotkania nie tylko ciekawą lekcją historii o miejscach i ludziach, ale i opowieścią o wytrwałości, zaangażowaniu, determinacji w dążeniu do celu, realizacji własnych marzeń czy pasji.

Z wyrazami szacunku,
Agnieszka Martinka